



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, 25. IX. 2012

RPO-699668-II/12/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Pan

Nadinsp. Marek Działoszyński

Komendant Główny Policji

Szanowny Panie Komendancie,

Ze skargi skierowanej do mojego Biura, a także z licznych doniesień medialnych, wynika iż coraz bardziej dotkliwym dla obywateli problemem stają się kradzieże towarów w sklepach, o wartości nieprzekraczającej 250 zł.

Przepis art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń zawiera konstrukcją tzw. czynu przepołowionego, która polega na tym, że czyn stanowi wykroczenie, o ile wartość wyrządzonej szkody nie przekracza kwoty 250 zł. Jeżeli wartość wyrządzonej szkody przekracza w/w kwotę, wówczas czyn stanowi przestępstwo kradzieży (art. 278 k.k.) lub przywłaszczenia (art. 284 k.k.).

W skardze skierowanej do mojego Biura podnoszone są zarzuty, iż ze względu na niską wartość skradzionego mienia oraz fakt, iż czyny te nie są przestępstwem, nierzadko w tego typu sprawach Policja, nie podejmuje realnych działań mających na celu wykrycie sprawcy oraz jego ukaranie, co może przyczyniać się do spadku zaufania obywateli wobec organów ścigania a także osłabienia autorytetu państwa.

Obywatele skarżą się na brak odpowiedniej reakcji organów ścigania na tego typu czyny ze względu na ich znikomą społeczną szkodliwość, która według tych organów wynika z niskiej wartości przedmiotu kradzieży. Tymczasem przeciwko takiemu stanowisku wyraźnie oponuje Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. V KK 222/03 podniósł, iż: „*Wskazanie na samą tylko wartość mienia, przy jednoczesnym uznaniu, że inne okoliczności nie mają wpływu na ocenę*

społecznej szkodliwości, oznaczałoby wprowadzenie do art. 119 § 1 kw ograniczenia, ' jakiego on nie zawiera. Ograniczenie to polegałoby na wyłączeniu odpowiedzialności karnej poprzez ingerencję stosującego prawo w aksjologiczne założenia ustawodawcy i wyznaczone przez niego normatywne granice zakazu wyrażonego znamionami typu czynu zabronionego. Stanowiłoby o uznaniu - wbrew treści normy - że jeżeli przedmiotem kradzieży jest mienie wskazanej (i niższej) wartości, to sprawca nie popełnia wykroczenia. Oznaczałoby to również - nolens volens - wyrażenie przyzwolenia, a co najmniej obojętności prawa na drobne kradzieże. "

Warto także podkreślić, iż -jak wynika ze skargi skierowanej do mojego Biura, a także publikacji, społecznie przeświadczenie o nieskuteczności organów ścigania w tego typu sprawach wzrasta. W sposób oczywisty przekłada się to na fakt, iż nie wszyscy pokrzywdzeni składają powiadomienie o popełnieniu wykroczenia przez co skala „drobnych kradzieży” może być znacznie większa niż przedstawiają to policyjne statystyki.

Podsumowując, w ogólnospołecznym przeświadczeniu, kradzieże będące wykroczeniami nie spotykają się z tak samo skuteczną reakcją państwa jak kradzieże będące przestępstwami.

Mając na względzie powyższe, zwracam się z uprzejmą prośbą o dokonanie analizy przedstawionego problemu i poinformowanie mnie o jej wynikach.

Łączę wyrazy szacunku,

Renata Jędrzejewska